

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 20 czerwca 1945

Nr 112

Rozpoczynamy wyścig

Powrót na piastowski szlak zmienił zasadniczo zewnętrzną i wewnętrzną strukturę Polski. Nowe granice — o coraz wyraźniej zarysowujących się liniach — stawiają nas przed zadaniami, jakie już ówgiś tworzyła myśl Piastów. Musimy przekształcić się w kraj morski i umocnić zębę naszej państwowości na zachodzie. Poznań, jako centrum terenów zachodnich i miasto, które w spełnieniu obu zadań przypadnie poważny udział, musi jak najprędzej wrócić do równowagi i wysiłkiem pracy pokonać wszelkie trudności piętrzące się przed nim w obecnym okresie powojennym. Nie można myśleć o promieniowaniu na zewnątrz, dopóki nie uporamy się z własnymi trudnościami.

W ramach istniejących warunków przystąpiliśmy do realizacji zadań wyznaczonych nam programem ogólnopolskim. Wysiłki podjęte przez nas są wyrazem żywiołowego odczucia rzeczywistości. Trzeba je oprzeć o trwały plan rozbudowy wszystkich gałęzi przemysłu, potencjału ekonomicznego, zakładów wytwórczości, ośrodków pracy naukowej i kulturalnej. Stąd jeden wniosek: trzeba podjąć całkowitą i gruntowną odbudowę Poznania.

Udział w odbudowie musi wziąć całe społeczeństwo. Poznań, jako drugie po Warszawie, najbardziej zniszczone miasto, potrzebuje do akcji tysięcy ludzi. Plan odbudowy kraju przedstawiony na konferencji, poświęconej tym sprawom w Warszawie, obejmuje odbudowę wsi, Warszawy oraz innych miast, przyczem na odbudowę wsi przeznaczają się 1.500, Warszawy 6.500 a innych miast i miasteczek 3.600 milionów złotych. Mówi się o pewnych funduszach, jakie Poznań otrzyma na odbudowę. Minister Odbudowy Kraju prof. Kaczorowski w czasie pobytu u nas obiecał pomoc w środkach transportowych. Jedno jest pewne: wobec ogromnego zniszczenia kraju, konieczności uruchomienia central przemysłowych, portów, oraz taboru transportowego, liczyć trzeba głównie na własne siły. Tu i ówdzie odzywa się echo — choćby wspomnieć dar pocztowców, złożony z pewnego procentu od diet otrzymanych na zjazd, który odbył się w tych dniach w naszym mieście, lub dary osób i firm przeznaczane na odbudowę. Nie święci garnki lepią i nie od razu Poznań — jak można by zmienić popularne przysłowie — zbudowano. Składajmy i ofiarowujmy pieniądze, wyroby przemysłowe czy budowlane, a wreszcie serca i siły. Tylko bowiem ukochanie jakiegos celu zmienia człowieka w śmiałka, wającego się na rzecz — zdawałoby się — przerastającą siły. Bądźmy śmiałkami i miejmy odwagę zabrać się do dzieła. A jak?

W najbliższym czasie wydany zostanie apel do społeczeństwa. Chodzi o usunięcie gruzów z ulic i przywrócenie estetycznego wyglądu miastu. Lecz sedno sprawy leży w czym innym. Odbudowa Poznania nie może ruszyć z miejsca z braku robotników potrzebnych do usunięcia gruzów i posegregowania tego, co jeszcze się przyszy. Głównym hasłem do zbiórek, niech podejmą je wszystkie organizacje, wojsko, partie, urzędy, wreszcie społeczeństwo. Dla niejednego będzie to przypomnienie pracy z okresu wojny, lecz także inne w swej treści, jak odmienne w nastroju. Boć dla siebie, dla ukochanego miasta przyjdzie nam wydać trochę wysiłku. Pomnażać będziemy każdą godziną pracy dorołek narodowy, wmurujemy swoją cegiełkę w gmach odbudowy kraju.

Gdy padnie hasło, nie mówmy o tym, co powinno być, kogo należałoby zatrudnić i kto najpierw ma wziąć łopatę do ręki. Okazmy się godnymi współgospodarzami naszego miasta. Dopiero gdy własną część włożymy w dzieło, będziemy mieli prawo domagać się pomocy z zewnątrz. Można mieć ubranie połatane, lecz całe i czyste. Niech i Poznań nie ma wyglądu dziada, którym się straszy. Domy wymagające drobnego remontu, domy uszkodzone przez pociski o po-gruchotanych dachach, o pokaleczonym tyn-

Proces Okulickiego rozpoczął się

Warszawa, 19. 6. (Polpress). W Moskwie rozpoczął się publiczny proces przeciw gen. Okulickiemu i jego towarzyszom wczoraj o godzinie 11-tej przed Sądem Kolegium Najwyższego Sądu Wojennego ZSRR. Akt oskarżenia wystosowany jest szczegółowo przeciw gen. Okulickiemu i jego towarzyszom: Jan-kowskiemu, Bieniowi, Jasiukowiczowi, Pajdakowi, Pużakowi, Zwierzyńskiemu, K. Ba-gińskiemu, S. Mierzwie, Stypułkowskemu, E. Czarnowskiemu, J. Chacińskiemu, Fr. Urbań-

skiemu, St. Michałowskiemu, Fr. Kobylańskiemu i Stemmler-Dobskiemu. Wszyscy oskarżeni brali udział w czynnej akcji wyrotowej przeciw ZSRR i zostali całkowicie zdemaskowani. Oskarżeni przyznali się wszyscy do winy, z wyjątkiem Stypułkowskiego a częściowo Pużaka, Chacińskiego i Bagińskiego.

Gen. Okulicki odpowiada ponadto za szpiegostwo — korespondenci aliancy uczestniczą w procesie.

Węzły przyjaźni polsko-francuskiej zacieśniają się

Paryż, 19. 6. 45. (Polpress). 10 czerwca w mieście Lens, w departamencie Pas de Calais, największym skupieniu polskim we Francji, odbyła się wielka uroczystość, poświęcona przyjaźni polsko-francuskiej. Uroczystość została zorganizowana przez francuskie organizacje społeczne, Związek Zawodowy Górników Pas de Calais i Generalną Konfederację Pracy.

Na zebranie przybył zaproszony przez organizatorów dr Jedrychowski. Mer miasta Lens w powitalnym przemówieniu powiedział między innymi: „Jesteśmy szczęśliwi, że gościmy u siebie przedstawiciela polskiego Rządu Tymczasowego”. Mer wyraził swój podziw dla Polski, która zmobilizowała wszystkie żywotne siły narodu. Sekretarz sekcji polskiej Generalnej Konfederacji Pracy mówił o wielkym związku, łączącym demokrację polską z francuską oraz podkreślił, że górnicy polscy w Nord i Pas de Calais walczą ramie przy ramieniu z górnikami francuskimi o wyzwolenie Francji.

Przedstawiciel Rządu Tymczasowego dr Jedrychowski w przemówieniu swym podziękował zgromadzonemu za owacyjne przyjęcie oraz podkreślił, że przyjaźń polsko-francuska zakłócona była przez reakcyjne elementy obu krajów, obecnie zaś zarówno Francja jak i Polska oczyszczają swoje ziemie z resztek faszyzmu.

Około 30 tysięcy Polaków i Francuzów, przybyłych z miasta i całego górniczego okręgu, sformowało się w olbrzymi pochód manifestacyjny.

Calenne, sekretarz Związku Zawodowego Górników, liczącego 100 tysięcy członków, powitał w serdecznych słowach przedstawiciela Polski Demokratycznej i oddał hołd poległym w walce o Francję górnikom polskim.

Delegacje polskie wręczyły dr Jedrychowskiemu upominki i kwiaty. Przedstawiciel młodzieży ofiarował obraz pędzla polskiego górnika, wyrażając przy tym wdzięczność Rządowi Tymczasowemu za to, że udostępnił oświatę synom robotniczym i chłopskim.

Powrót do Polski — hasłem jednoczącym wszystkich Polaków

London, 19. 6. 45. (Polpress). 12 bm. ukazał się nowy numer pisma „Polska Zwycięska” wydawanego przez Polską Radę Jedności Demokratycznej w Anglii. W artykule wstępnym sędzia Rzymowski, oznajmiając sprawę powrotu Polaków do kraju, pisze między innymi:

„Rząd polski w Warszawie wielokrotnie i niedwuznacznie określił swe stanowisko odnośnie repatriacji stwierdzając, że Polska stoi otworem dla każdego uczciwego Polaka. Jedynie przeciwnicy Państwa Polskiego, zdrajcy stanu i kraju, szpiegzy i sabotażyści,

nie mają wstępu do Polski na tej samej zasadzie, na której oparte są brytyjskie „defence regulations”, t. j. w interesie ochrony bezpieczeństwa Państwa.

Poglądy polityczne i socjalne nie mają nic wspólnego z prawem do powrotu. Powrót do Polski winien się stać hasłem jednoczącym wszystkich Polaków. Polskie organizacje demokratyczne w Wielkiej Brytanii i ich członkowie czynią wszystko, aby dzieło to przy współpracy wszystkich zainteresowanych zostało jak najszybciej i jak najpomyślniej wykonane”.

Gen. Eisenhower przybył do Ameryki

London, 19. 6. (BBC). Gen. Eisenhower przybył do Ameryki, gdzie w ciągu dnia wczorajszego został przyjęty w Białym Domu i udekorowany krzyżem honorowym. Gen. Eisenhower w toku rozmów wyraził przekonanie, że cały sztab niemiecki powinien zostać zupełnie zniszczony, podobnie jak i wszelkie akta archiwalne. Należy zerwać z polityką „bratania się” z Niemcami a raczej przejść na politykę „wychowania”. Według oświadczenia gen. Eisenhowera 15 tys. hitlerowskich zbrodniarzy wojennych znajduje się obecnie pod kontrolą aliantów. Gen. Eisenhower domaga się osadzenia wszystkich członków SS, — jako zbrodniarzy wojennych.

Konferencja w San Francisco zakończy się 25 czerwca

San Francisco, 19. 6. (Polpress). Sekretarz stanu USA Stettinius oświadczył, że konferencja w San Francisco zakończy się dnia 25. 6. Prezydent Truman przybędzie do San Francisco, by wygłosić przemówienie na zamknięcie obrad.

Uratowanie dzieci z Buchenwaldu

Paryż, 19. 6. (Polpress). Ostatnio udało się uratować 165 dzieci z obozu w Buchenwaldzie. Pośród nich znajduje się kilkadziesiąt dzieci polskich, które zostaną przewiezione do sanatoriów francuskich. Zdarzają się jednak wypadki porwania tych dzieci przez tzw. „misję polską”.

Usuńmy gruzy by zacząć odbudowę Poznania

ku, częściowo niezamieszkałe można jeszcze w tegorocznym sezonie budowlanym wyremontować. A resztę zburzyć, usunąć, za-trzeć przykry widok przypominający czasy panowania wroga.

Zrodziła się zdrowa myśl, a społeczeństwo niech wykaże zdrowy rozsądek i młodzień- czy zapał. Niech się nie ogląda i nie namy- śla. Poznaniak w rozmaitych już znajdował się okolicznościach i zawsze dawał dowód swej dojrzałości obywatelskiej. Dzieło od-

budowy musi być rozpoczęte natychmiast i konsekwentnie prowadzone. Dzieło to musi świadczyć o rozmachu życiowym naszego społeczeństwa, o żywotności naszego miasta. Musi być podwalina, na której oprze się całe nasze działanie, nim jasnymi blaskami wy- promieniuje swa siłę w kierunku zachodu i północy. Stajemy do wyścigu z Warszawą. Wyścig ten Poznań powinien wygrać mimo... puste na ogół kasy.

JÓZEF TULASIEWICZ

Z toczącej się konferencji w Moskwie

London, 19. 6. (BBC). Przez cały czas wczorajszy toczyły się rozmowy między przedstawicielami polskimi w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Przedstawiciele państw so- jusznicych nie zabierali dotychczas głosu.

Tragiczna śmierć komendanta Berlina

London, 19. 6. (BBC). Na skutek nieszczęśli- wego wypadku zmarł komendant Berlina — gene- rał radziecki Berolin.

Budżet wojenny Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 19. 6. (Polpress). Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o uchwalenie kredytów w wysokości 19 019 790 tysięcy dolarów na okres od 1 lipca 1945 r. do 1 lipca 1946 r. na wydatki związane z dalszym prowadzeniem wojny z Japonią. Suma ta jest o 25% mniejsza od wydatków Stanów Zjedno- czonych w okresie od 1. 7. 1944 do 30. 6. 1945 r.

Wielka rewia w Paryżu

London, 19. 6. (BBC). W związku ze świę- tem narodowym Francji — z okazji historycz- nego przemówienia gen. de Gaulle pięć lat temu, w którym stwierdził, że „Francja przegrała bit- wę, ale nie przegrała wojny” — odbyła się w Paryżu w obecności 750 tys. mieszkańców rewia 50 tys. żołnierzy armii gen. de Gaulle. Dziennik „Daily Telegraph” pisząc szeroko na ten temat nawiązuje do słów przemówienia gen. de Gaulle, że „Francja nie jest osamotniona”. W niedługim czasie na pewno zostaną rozpedzone chmury, które zaciemniają horyzont międzynarodowy.

Król Leopold belgijski namyślił się

London, 19. 6. (BBC). Jak ostatnio komu- nikują, król Leopold belgijski przebywający w Salzburgu oświadczył, że nie ma w tej chwili zamiaru wracać do Brukseli. Król nosi się z za- miarem zmiany swej decyzji w sprawie powrotu do kraju. Dwóch przedstawicieli króla wyje- chało do Brukseli celem odbycia rozmów z pre- mierzem rządu belgijskiego. Król Leopold wyda dziś specjalne oświadczenie oficjalne.

Ewakuacja wojsk francuskich z Syrii

Paryż, 19. 6. (Polpress). Ewakuacja wojsk francuskich w Syrii jest na ukończeniu. Wojska te udają się do Libanu. Oddziały brytyjskie utrzymują bezpieczeństwo w kraju. Aresztowano gaultera Syrii Ueberleisera, który otrzymał ostatnio od Hitlera tytuł Reichskommissara.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

London, 19. 6. (BBC). Ostatnio zrzucono na cztery większe miasta Japonii 3 tys. ton bomb. Na wyspie Okinawa — po dwunastu tygodniach walk stracili Japończycy około 80 tys. zabitych. Na Filipinach straty w ludziach oblicza się na blisko 402 tys. Wojska amerykańskie czynią dalsze postępy na Luzonie. Na wyspie Borneo Japończycy — wycofując się — podpalili dalsze 22 szczyby naftowe. Bronią się jeszcze na 8-miu milach kwadratowych terenu.

Tanger i Marokko przedmiotem konferencji

London, 19. 6. (BBC). W tych dniach ma od- być się w Londynie konferencja w sprawie Tan- geru i Marokka.

Doniosłe propozycje Wielkiej Brytanii dla Indji

London, (BBC). Rząd brytyjski poczynił poważne propozycje przedstawicielom hindus- kim, jako doradcom rady wykonawczej króla. Zwolniono wszystkich aresztowanych członków Partii Kongresowej a konferencję wyznaczono na dzień 25 czerwca. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele 21 partii hinduskich z Mahatmą Ghandim na czele. W nowej radzie wykonawczej ministerstwa finansów, spraw we- wnętrzych i spraw zagranicznych obejmą przedstawiciele Indji. Prasa angielska rozpisuje się szeroko na ten temat. „Daily Telegraph” podkreśla doniosłość powołania członków rady spośród Hindusów jako krok naprzód ku samo- rządności największego dominium brytyjskiego. Dawniejsze spory hindusko-muzułmańskie utrud- niały jakąkolwiek bliższą współpracę. „Daily Herald” podkreśla olbrzymie trudności w roz- wiązywaniu problemu indyjskiego, kiedy to nie- porozumienia z przeszłości są tylko smutnymi wspomnieniami. Narodowa prasa indyjska stwierdza jednogłośnie, że propozycje brytyjskie są tylko anemicznym surogatem tego, co się za- da, nie mniej jednak stanowią ważne pociąg- niecie w układzie stosunków brytyjsko-indyjskich, w celu zdobycia pełnej niepodległości admini- stracyjnej w Indiach.

Pierwszy transport wełny amerykańskiej

Łódź, 19. 6. (Polpress). W drodze do Łodzi znajduje się pierwszy transport wełny amery-kańskiej w ilości 1200 ton. Wełna ta prze- była drogą morską do Konstancy, gdzie przeładowa- na została na pociąg zdążający bezpośrednio do Łodzi. Jak komunikuje Centralny Zarząd Prze-mysłu Włókienniczego, Dyrekcja Zaopatrzenia, transport ten w najbliższym czasie przybędzie do Łodzi.

O los 750 milionów ludności kolonialnej

Pisaliśmy już, że na konferencji w San Francisco, przedmiotem szczególnego zainteresowania jest sprawa kolonii i terytoriów mandatowych.

Stany Zjednoczone, jako państwo nie posiadające prawie kolonii, wystąpiły z wnioskiem: 1. rozszerzenia samorządów tych narodów, które w rozwoju swym dojrzały do samodzielnej egzystencji, i 2. nadania niezależności narodom, które dojrzały polityczną i gospodarczą już osiągnęły. Związek Radziecki poszedł jeszcze dalej i wysunął hasło niepodległości dla wszystkich narodów kolonialnych. Rząd angielski sprzeciwił się obu projektom jako przedwczesnym, zapowiedział wysunięcie własnych projektów i spowodował odłożenie rozważania spraw kolonialnych do specjalnej konferencji międzynarodowej.

Stanowisko Anglii jest zrozumiałe. Państwo, którego mocarstwowość opiera się na systemie kolonialnym (na 537 mil. ludności Wielkiej Brytanii w Anglii właściwej zamieszkuje tylko 47,6 mil. ludności), zainteresowane jest w utrzymaniu dotychczasowego systemu kolonialnego w stanie nienaruszonym.

Sprzecznosc stanowisk trzech wielkich mocarstw znalazła swój wyraz na konferencji w San Francisco, gdzie wśród 49 narodów nie ma przedstawicieli Indii, Filipin, Wysp Malajskich, Nowej Gwineji, Birmy, Indochin itd.

O los tych 750 milionów nierównouprawnionych rozgorzała zacięta walka, której wyniki będą znane na końcowym plenarnym posiedzeniu zjednoczonych narodów.

Gdy pod obrady konferencji weszła sprawa tzw. opieki międzynarodowej, delegacja Z. S. R. R. zajęła jak najwyraźniejsze stanowisko, domagając się pełnej, narodowej suwerenności Indii, Filipin itd. Deklaracja radziecka nie znalazła jednak aprobaty głównych zainteresowanych mocarstw. Wystąpiły przeciwko niej nie tylko największe kolonialne mocarstwa Anglia i Francja, lecz i Stany Zjednoczone, które cofnęły się z pozycji zajętej w 1943 r.

W drodze kompromisu wysunięto zawiłą formułę przewidującą tylko „współdziałanie dla postępowego rozwoju krajów, pozostających pod opieką”.

Wysunięta początkowo również przez Amerykę zasada „drzwi otwartych” w koloniach, tak ważna dla handlu Stanów Zjednoczonych, uległa na konferencji w San Francisco złagodzeniu na rzecz interesów Wielkiej Brytanii. Projekt amerykański przewidywał na terytoriach mandatowych zakaz wszelkiej dyskryminacji w dziedzinie ekonomicznej, socjalnej i handlowej. W drodze kompromisu na rzecz brytyjskiej polityki preferencji imperialnych przyjęto nową formułę równego stosunku w zakresie socjalnych, ekonomicznych i handlowych interesów wobec wszystkich zjednoczonych narodów z zastrzeżeniem, że ten jednakowy stosunek nie może być uszczerbkiem dla ogólnego dobrobytu krajów pozostających pod opieką.

W przykładzie na język codzienny formuła ta daje możliwość, że Anglia, Francja i inne potęgi kolonialne mają możliwość ograniczania imigracji, ograniczania handlu i polityki finansowej z powoływaniem się na interesy danego kraju.

Na marginesie tych uchwał „Prawda” Nr 137 stwierdza, że: „Sytuacja, w której jedne narody rozporządzają się jak swoją własnością losami innych narodów, nieraz 5—10 razy licznie większych, kryje w sobie niemałe niebezpieczeństwo dla pokoju i współpracy z narodami”.

Jak wynika z oświadczenia Mołotowa, Związek Radziecki zamierza wziąć na siebie przedstawicielstwo interesów narodów kolonialnych.

H. B.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Młodzież polska nie chce uczyć się języka niemieckiego

Stała Komisja porozumiewawcza, obejmująca wszystkie organizacje młodzieży demokratycznej w Polsce wystąpiła do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o zniesienie w szkołach nauki języka niemieckiego.

Omawiając motywy tego wystąpienia, pisze „Robotnik”:

Młodzież polska, ta która przez szereg długich lat poddawana była rozmaitym próbom ucisku, terroru i gwałtu, nie chce się uczyć najbardziej przez nią nienawidzonego języka. Młodzież nasza, którą wywołano w warunkach przekreślających wszelkie uczucia ludzkie, każdy przejaw pozorów prawa, młodzież, którą zmuszano do najcięższych prac na rzecz największych wrogów ludzkości i postępu, nie chce słyszeć belkotu hitlerowskiej mowy.

Przypominając ze wstrętem koszmarnie czasy, kiedy młodzież polska z terenów włączonych do Niemiec nie miała prawa mówić ojczystym językiem, stwierdza organ P. P. S.:

„W tym języku wydawane były wszystkie instrukcje tworzenia obozów koncentracyjnych, obozów zniszczenia i męczenia, w języku niemieckim wyszły regulaminy pastwienia się nad ludźmi, takim językiem właśnie napisano i ujawniono sposoby funkcjonowania na ziemiach polskich pieców krematoryjnych...”

A dalej:

„Język niemiecki był niejako językiem urzędowym najpotworniejszego wstecnictwa i barbarzyństwa, taką mową zatrutowano świat, wszczepiając jad nienawiści w umysły ludzkie, w tym języku wydano zarządzenie zniszczenia i spalania na stosie całego dorobku kulturalnego ostatnich stuleci...”

Podkreślając, że język niemiecki był językiem największych zbrodniarzy świata, kończy „Robotnik”:

„Dlatego młodzież polska nie chce się uczyć tego języka, młodzież polskiej bliższe są języki narodów miłujących wolność, pokój i sprawiedliwość...” K.

Min. Kaczorowski

o podstawowych zasadach odbudowy kraju

Warszawa. (Polpress). W dniu 11. 4. br. Rada Ministrów postanowiła powołać do życia Ministerstwo Odbudowy; w dniu 24. 5. br. w wykonaniu tej uchwały Rada Ministrów uchwaliła dekret o utworzeniu Ministerstwa Odbudowy. Dekret ten w najbliższym czasie będzie ogłoszony i uzyska moc obowiązującą. W myśl jego postanowień, naczelnym zadaniem nowo utworzonego Ministerstwa jest odbudowa osiedli — miast i wsi.

W przemówieniu swym na zjeździe poświęconym odbudowie kraju Minister Kaczorowski oświadczył:

„Odbudowa musi być wykonana szybko. Nie ludźmi się: to problem naprawdę trudny, przez wiele lat obarczy nasze umęczone społeczeństwo, wycisnie z niego strumienie potu i łez. Nie zdajemy sobie jeszcze w pełni sprawy z ogromu wysiłku, jaki nas czeka i z ogromu odpowiedzialności. Pamiętajmy w każdym momencie, że cele nasze musimy osiągnąć drogami i środkami najprostszymi, że musimy odrzucać wszelkie komplikacje, wszelkie mnożenie zadań. Gospodarować będziemy oszczędnie, gdyż wiemy, że środki na odbudowę nie przychodzą darmo, że są rezultatem wyrzeczeń niedostatecznie wynagradzanych mas robotniczych i nierzadko głodujących mas chłopskich. I dlatego — w wypadkach wątpliwych — raczej należy wstrzymać się z podejmowaniem robót, odłożyć je, aż w pełni dojrzeją.

Z punktu widzenia technicznego i organizacyjnego odbudowa jest — uwzględniając postulowane przez nas terminy — największym problemem, niespotykanym dotychczas w historii budownictwa. Wszelkie dotychczasowe wzory są dla naszej pracy niedostateczne. Poszukujemy właściwych form organizacyjnych. Może popełnimy przy tym błędy. Przestrecz jednak chęć przed pochopnym osadzaniem wykształconych form organizacyjnych, zanim zdążyły uformować się ostatecznie, przejść przez próbę życia, okrzepnąć.

Odbudowa najciszej wiąże się z przebudową. Możliwość naszych działań w dziedzinie odbudowy jest uwarunkowana ilością materiałów budowlanych, sprzętu, rąk roboczych i stanem

organizacji. W obecnym momencie rozmiary odbudowy określa ilość posiadanych materiałów budowlanych. Dodajmy — na placu budowy. W dalszej przyszłości górna granicę rozmiarów odbudowy wyznaczać będzie zapewne ilość będących do dyspozycji rąk roboczych. Stąd wniosek: Suma środków na finansowanie budownictwa winna być dostosowana do będących w dyspozycji materiałów budowlanych (ew. będących w dyspozycji rąk roboczych). Drugi wniosek: Szczególny nacisk w pracy naszej położyć musimy na rozwój przemysłu budowlanego, na szkolenie robotników i techników budowlanych. I jeżeli z pełnym poczuciem odpowiedzialności chcemy podołać do trudnego zadania naszego, to nie wolno poszukiwać łatwych efektów, ale nawet wbrew naciskowi opinii, przygotowywać spokojnie bazy materiałowe, ludzkie i organizacyjne dla dalszych działań.

Ogrom zadań i szupłość środków podkreśla wagę planowości w odbudowie, poprzez właściwe rozmieszczenie naszych działań w przestrzeni i czasie. Podejmowane być winny z takim wyliczeniem, by była zabezpieczona ciągłość wypełnianych funkcji węzłowych, koniecznych z uwagi na interes zbiorowości. I dlatego przywiązujemy szczególną wagę do uruchomienia, sprawnego działania i związania z podejmowaną akcją odbudowy biur planowania regionalnego. Podstawą odbudowy jest dochód społeczny, dlatego też stwarzamy możliwości przyspieszenia procesu odbudowy, odtwarzając elementy, warunkujące wytwórczość, a więc fabryki, wytwórnie, magazyny, chłodnie, warsztaty, zakłady rozdzielcze, komunikację.

Na dalszy etap odsunąć musimy drogą siercem naszym sprawę mieszkaniową. I to jest pierwsza wytyczna w dziedzinie planowania kolejności naszych działań. Druga — to wysunięcie momentów zabezpieczenia i remontu przed przystąpieniem do kapitalnej odbudowy. Z kolei podkreślić muszę, że do działania w odbudowie muszą być wciągnięte wszystkie rzeczywiste siły społeczne i gospodarcze. Nie możemy odbudowy oprzeć jednostronnie na aparacie publicznym; nie wolno nam pominąć tej wielkiej siły dynamicznej, jaka tkwi w inicjatywie prywatnej.”

Volksdeutsche najemnikami Andersa

Paryż, 19. 6. (Polpress). Tygodnik „Niepodległość” zamieszcza artykuł zatytułowany „W obronie honoru Polski”, w którym m. in. czytamy: „Londyński rząd emigracyjny idzie coraz wyraźniej śladem Hitlera, który popchnął własny naród w otchłań zbrodni, izolując go od narodów cywilizowanych. Anders ubiera w mundur polski „Volksdeutsche”, jak Trzcińskiego, Zarczyka, Basińskiego, skazanego na śmierć za kolaborację. Wykopac przepaść między Polską a demokracją europejską — oto cel, do którego zmierzają z zinnym wyrachowaniem. Musimy bronić imienia Polski bohaterskiej, męczeńskiej! Hitler nabrał do obozów koncentracyjnych obok bohaterów wolności i niewinnych ofiar, również i szumowiny, którymi się posługiwał. Szumowiny pochodziły ze wszystkich krajów i każdy naród w niemieckich obozach obok swych najlepszych synów równie miał i owce parszywe. Ale właśnie w imię obrony imienia Polski niepokalanej

— musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, kto szedł w kraju na rękę Niemcom, hodując za ich przykładem owce parszywe? Hodowali je ci, którzy jak Arciszewski, Bór-Komorowski, gen. Okulicki deprawowali młodzież, pchając ją do walk bratobójczych zamiast do walki przeciw okupantom.

Oni to deprawowali bohaterską lecz niedoświadczoną młodzież Armii Krajowej, pchając ją do napaści na partyzantów z armii ludowej, do atakowania Armii Czerwonej lub do pogromu Żydów! Oni to ponoszą odpowiedzialność za wstyd, przynoszony przez parszywe owce świętemu imieniu Polski w oczach opinii demokratycznej Europy. Trzeba uniemożliwić plan klikli londyńskiej, która usiłuje przeszkodzić powrotowi do kraju jeńców deportowanych, by zamienić ich w ludzi bez ojczyzny, w ludzi wykończonych, z których chcą stworzyć armię najemną na służbie interesów obcych.”

Utworzono komisję zjednoczonego samorządu gospodarczego

Warszawa. (Polpress). W siedzibie Zarządu Głównego Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie odbyła się konferencja gospodarcza z udziałem przedstawicieli drobnego i średniego rzemiosła, przemysłu i kupiectwa.

Na konferencji byli obecni: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Izby Rzemieślniczej oraz prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich. Tematem obrad były zagadnienia odbudowy gospodarczej oraz rola, jaką ma odegrać w odrodzonej Polsce samorząd gospodarczy. Powzięto szereg uchwał natury praktycznej. Postanowiono rozpocząć akcję, zmierzającą do pobudzenia inicjatywy prywatnej. Stworzona została przy Stronnictwie Demokratycznym komisja Zjednoczonego Samorządu Gospodarczego, w skład której weszli przedstawiciele rzemiosła, przemysłu i kupiectwa.

Farmaceuci zaopatrzą w lekarstwa apteki

Warszawa. (Polpress). W drugim dniu obrad Zjazdu Delegatów Okręgowych Izby Aptekarskich omawiano sprawy zaopatrywania aptek w leki. Ze sprawozdań delegatów wynikało, że w poszczególnych okręgach założone już zostały spółdzielnie dla skupu, rozdziału i produkcji środków leczniczych. Niekiedy rozbina przydzielono obszary pod plantacje roślin leczniczych. Dyrektor Departamentu Farmaceutycznego ob. Rzeszykowski oświadczył, że przy każdym urzędzie wojewódzkim czynne będą specjalne wydziały farmaceutyczne, co niewątpliwie będzie miało wielkie znaczenie dla szybkiego i fachowego rozwiązywania nasuwających się na miejscu zagadnień w dziedzinie farmaceutyki. Poruszono również niezwykle ważne zagadnienie sprawy przejmowania na terenach odzyskanych zakładów poniemieckich.

Wysunięto szereg dezyderatów, dotyczących przejmowania oddziałów farmaceutycznych przy uniwersytetach w Poznaniu i Krakowie na samodzielne wydziały farmaceutyczne, jakie istnieją już przy innych uniwersytetach. Zjazd wypowiedział się jednomyślnie, że przemysł farmaceutyczny, z uwagi na jego specyficzny charakter, winien znajdować się wyłącznie pod kontrolą Ministerstwa Zdrowia.

„Społem”

skupuje jaja na wolnym rynku

Warszawa. (Polpress). Celem utworzenia rezerwy aprowizacyjnych, które umożliwiłyby racjonalny rozdział jaj wśród ludności przez cały rok — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu postanowiło rozszerzyć akcję skupu jaj przez Związek „Społem” również na wolny rynek.

Struktura polskiego przemysłu hutniczego w Polsce

Obecnie cały wielki przemysł hutniczy i żelazny należy do państwa. Przy Ministerstwie Przemysłu został utworzony Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego z siedzibą w Katowicach, który jednoczy w sobie cechy departamentu i jednocześnie kierownictwa przemysłem hutniczym. W odróżnieniu od przemysłu węglowego, który jest rozrzucony i ma bardzo dużo jednostek, hutnictwo nie posiada zjednoczeń, lecz Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego podlega bezpośrednio 19 zakładów skomercjalizowanych. Oprócz tego podlegają Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego kopalnictwo rud żelaza i Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego. Obecnie opracowany jest przez Ministerstwo Przemysłu plan produkcji, kwestia zaopatrzenia w surowce, zagadnienie zabezpieczenia dla przemysłu polskiego importu surowca, zwiększonych racji żywywieniowych robotników i szkolnictwa zawodowego.

Technicy budowlani do Gdańska

Wzywa się wszystkich niezatrudnionych techników budowlanych z terenu całej Polski, aby zgłosili się na wyjazd do Gdańska, celem zatrudnienia ich przy odbudowie miasta i urządzeń miejskich. Zgłoszenia przyjmuje urząd pełnomocnika generalnego dla ziem odzyskanych w Warszawie, Targowa róg Wileński, III piętro, pokój 332. Należy złożyć podanie, dwa życiorysy, powołać się na referencje osób, względnie organizacji oraz okazać przy zgłoszeniu dokument, stwierdzający posiadanie uprawnień technika budowlanego. Społeczne przedsiębiorstwo budowlane w Gdańsku zapewni robotnikom budowlanym, technikom i majstrom odpowiednie wynagrodzenie i żywywienie. Delegacje na wyjazd wyda urząd generalnego pełnomocnika dla ziem odzyskanych.

Wyjaśnienie w sprawie prywatnych przedsiębiorstw

Doszło do wiadomości Ministerstwa Przemysłu, że zjednoczenia przemysłu obejmują w niektórych okręgach nie tylko przedsiębiorstwa, stanowiące własność państwową, albo znajdujące się pod zarządem państwowym, ale także przedsiębiorstwa prywatne. W związku z tym Ministerstwo Przemysłu wyjaśnia, że przedsiębiorstwa prywatne w żadnym razie nie mogą być objęte organizacją zjednoczeń przemysłowych. Przedsiębiorstwa, stanowiące własność prywatną, kierowane są wyłącznie przez swoich właścicieli, a zjednoczeniom przemysłowym nie przysługują prawa ingerencji w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych. Przedsiębiorcy prywatni mają całkowitą swobodę w uruchamianiu i organizowaniu swoich przedsiębiorstw.

Z kraju

Akcja osadnictwa na Mazurach jest w pełnym toku. W Olsztynie znajduje się obecnie 6000 repatriantów z Bugu.

Zjazd Włókienniczy odbywa się od dnia 14 bm. w Łodzi, z udziałem 600 przedstawicieli. W przemyśle włókienniczym pracuje obecnie 75 tysięcy ludzi. W najbliższym czasie spodziewana jest dostawa 15 tysięcy ton bawełny i 2 tysiące ton wełny z Ameryki.

Ogólnokrajowy zjazd pracowników samorządu miejskiego, terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej odbędzie się w dniach 24 i 25 czerwca rb. w Sopocie.

Prezydent miasta Krakowa dr Fiderkiewicz zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, wobec powołania go przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta na stanowisko Naczelnego Dyrektora Komisji dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Prezydentem obrano dotychczasowego wiceprezydenta m. Krakowa ob. Halasa.

W Izbie Rolniczej w Krakowie odbyła się 4-ro dniowa odprawa inspektorów uprawy roślin przemysłowych z terenu całej Polski. Na odprawie poruszono między innymi sprawę uprawy roślin oleistych, włókniстых, tytoniu, buraka cukrowego, cykorii, chmielu itd.

Polskie Radio w Katowicach nadaje codziennie audycję specjalną, poświęconą sprawom Zaolzia. „Kwadrans Zaolziański” w Radio katowickim wywołał żywe zainteresowanie wśród ludności polskiej na Zaolziu, omawia bowiem ich troski i bolączki.

Sprawę przesiedlenia na zachód 60 000 osób spośród mieszkańców Krakowa rozważano na zebraniu Miejskiego Komitetu Przesiedleńczego.

Ob. dr Drobner zgłosił rezygnację ze stanowiska prezydenta miasta Wrocławia. Obowiązki jego pełnić będzie tymczasowo wiceprezydent inż. Kuligowski.

Sprawą wielkiej doniosłości dla nauki polskiej było przejęcie przez delegata ministra Oświaty we Wrocławiu prof. dr Kulczyńskiego Politechniki Wrocławskiej wraz z wszelkimi urządzeniami. Politechnika Wrocławska obejmowała cztery wydziały: ogólny, budownictwa, maszynowy i górniczo-hutniczy. Budynki Politechniki, wspaniale wyposażone w hale maszynowe, laboratoria i wszelkie pomoce naukowe są uszkodzone tylko w nieznacznym stopniu.

Miejska Rada Narodowa w Krakowie uchwaliła rezolucję, domagającą się natychmiastowego utworzenia politechniki w Krakowie.

Aktualne zagadnienia Kultury i Sztuki omówi zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów kultury i sztuki, który w dniach 23, 24, 25 czerwca obradować będzie w Warszawie pod przewodnictwem ministra Kultury i Sztuki ob. E. Zalewskiego.

Na posiedzeniu Rady Ministrów została powzięta uchwała w sprawie ujednolinitania przepisów dzielnicowych i podjęcia prac nad przygotowaniem materiałów z zakresu unifikacji prawa. W poszczególnych dzielnicach Polski obowiązywał przed wojną szereg przepisów pozostałych z czasów zaborczych. W wielu kwestiach sprzyjało to rozwojowi oddzielnego ustawodawstwa dzielnicowego. Uchwała Rady Ministrów odnosi się do uporządkowania tego zagadnienia. Prace w tym zakresie mają być dokonane w przeciągu 1 roku.

W Gdańsku rozwija się praca oświatowo-wychowawcza. Zorganizowano kursy języka polskiego dla dorosłych. Czynne są szkoły powszechne i gimnazja, szkoły średnie we Wrzeszczu. Od przyszłego roku szkolnego rozpoczną się wykłady na politechnice gdańskiej, która nie uległa powszechnemu zniszczeniu i jest dziś jedyną w Polsce uczelnią, posiadającą kompletnie wyposażone laboratorium chemiczne. Biblioteka ogólna politechniki — spaliła się, ale zachowały się biblioteki poszczególnych katedr, oraz biblioteka miejska, licząca ponad 40.000 tomów, między którymi są archiwalne zabytki polskie.

SZTYCHY

Jak to nazwać?

Zaczynam się zastanawiać, czy stare przysłowia mają rację. W każdym razie nie wszystkie. „Mądry Polak po szkodzi” jest na pewno, czym wymyślim. Bo jakież inaczej byłoby możliwe, żebym był świadkiem sceny, która się wczoraj rozegrała przy ulicy Kolejowej.

Otóż przechodził tamtędy transport jeńców niemieckich, którym z okien rzucano... chleb! Nie dowierzałem własnym oczom. Zdziwiałem, że jeszcze kwiaty nie poleciały!

Nam nie wolno było, nie tak dawno jeszcze temu, podać jeńcomi wojsk sprzymierzonych papirosa, bo za to groziło Żabikowo i związane z tym tam najgorsze okrucieństwa, a teraz ma się być świadkiem takich powiedzmy ogólnie — uprzejmości?

Gdzież tu solidarność narodowa?

Jak muszę na to reagować powracając z obozów koncentracyjnych węgierskich, którym w czasie ewakuacji podawano po ćwiartce chleba na tydzień, a zmęczonych pieszą wędrówką strzelano po prostu bez namysłu?

Czyśmy doprawdy jeszcze za mało przeszli mak i upokorzenia?

Jeżeli ktoś ma zbyt miękkie i litościwe serce, a za dużo chleba w domu, to niech raczej idzie na dworzec i poda go tym, co całymi tygodniami wędrują w najopłakaniejszych warunkach.

Doprawdy, muszę się dokładnie przeonać, czy przy ulicy Kolejowej mieszkają jeszcze Niemcy, choć to mi się wydaje mało prawdopodobne, żeby im pozwolono zajmować piętrowe mieszkania.

DAN - LOT.

O nowej granicy Polski na zachodzie

Nakładem Instytutu Zachodniego ukazała się jako pierwsze jego wydawnictwo obszerna, 60-stronicowa broszura pt.: „Odra-Nisa”, najlepsza granica Polski”. Autorowie broszury: dr Maria Kielczewska i dr Andrzej Grodek wywiązali się doskonale ze swego zadania przedstawienia, czym były ziemie nadodrzańskie dla Niemiec i jaką rolę odegrały w nowej Polsce. Dla Niemiec wysunięty daleko ku południowemu wschodowi klin śląski, rozdzielał Polskę od Czech, oraz półwysp Pomorza szczecińskiego, odgraniczający Polskę od morza, stanowiły wraz z barierą wschodnio-pruską dogodną bramę wypadową do ataku na Polskę, ujmując nasze ziemie zachodnie jak gdyby w kleszcze. Posiadając te prowincje, Prusy z natury rzeczy dążyć musiały do zagarnięcia także reszty obszaru polskiego i do zupełnego zniszczenia Polski. Autorzy słusznie zwracają uwagę na związki naturalne ziem nadodrzańskich z resztą Polski, bo zarówno warunki geograficzne, jak i tradycje historyczne łączą ten obszar ściśle z dorzeczem Wisły.

Wszystkie prawobrzeżne dopływy Odry mają swe źródła w Polsce, z lewej strony zaś ostatnim dopływem jest właśnie Nisa żuławska, a wzdłuż linii obu rzek: Odry i Nisy przebiega dział wodny, odgraniczający zlewisko wód Odry od systemu rzecznej Łaby.

Germanizacja ziem nadodrzańskich jest zjawiskiem stosunkowo świeżym. Jeszcze sto lat temu Wrocław otoczony był wsiami polskimi, a — jak stwierdza Wincenty Pol w swym opisie podróży z 1847 r. — wszystkie napisy w tym mieście były wówczas dwujęzyczne, znaczna zaś część ludności znała język polski. Można by też jeszcze dodać, że w pierwszej połowie ubiegłego wieku Wrocław stanowił jedno z głównych centr polskiego ruchu wywalczeniowego i że istniejąca do dziś księgarnia wrocławska Bogumiła Korna wydawała liczne utwory naszych pisarzy emigracyjnych, m. i. poezje Juliusza Słowackiego. Autorzy trafnie zwracają uwagę na gospodarczy upadek ziem na wschód od Odry i Nisy, objawiający się między innymi w ucieczce ludności niemieckiej ze wsi. Z powodu niechęci Niemców do pracy na roli zawiódła też niemiecka akcja osadnicza podjęta po wojnie światowej. Gdy Niemcy w latach 1919—1936 z wielkim nakładem kapitału zdołali stworzyć zaledwie 74 i pół tysiąca nowych gospodarstw o powierzchni przeszło 865.000 hektarów, to Polska przy znacznie skromniejszych środkach utworzyła prawie dwa razy więcej gospodarstw na nieomal dwukrotnie większym obszarze (137,9 tysięcy gospodarstw na obszarze w 1306,6 tysięcy ha). Co zaś najciekawsze, że za rządów hitlerowskich akcja kolonizacyjna wyraźnie osłabła i z zamierzonych 100 tysięcy nowych osad zdołano utworzyć w pięcioleciu 1933—37 zaledwie jedną piątą: 19 tysięcy.

Autorzy słusznie stwierdzają, że „wschód niemiecki wydłubał się, bo Niemcy nie chcieli pracować na roli. Tymczasem Polska, położona tuż za miedzą, cierpiała na nadmiar ludności, która chciała na roli pracować, ale nie miała możliwości”. „Ten paradoksalny stan rzeczy zlikwidowali Niemcy w czasie obecnej wojny, wywołując przymusowo ludność wiejską polską na roboty do Rzeszy. Ale takie rozstrzygnięcie, że Polak ma orać ziemię niemiecką jako niewolnik, nie mogło mieć charakteru trwałego, bo chociaż z układu stosunków wynikało, że i nadal wyłącznie chłop polski tę ziemię w przyszłości orać będzie, to jednak nie chce on jej orać jako niemiecką dla dobra Rzeszy i jako niewolnika, ale jako człowieka wolnego i jako ziemię własną. I dlatego wschód niemiecki musi być ziemią polską”.

Bardzo cenne są też uwagi autorów o upadku przemysłowym niemieckiego Górnego Śląska i o słabym rozwoju portu szczecińskiego z powodu odcięcia przez granice polityczne zaplecza polskiego. Przyłączenie Nadodrza do Polski skróci też ogromnie dotychczas długą i powikłaną granicę zachodnią Polski (z 1912 km na ok. 420 km), da Polsce długą wspólną granicę z Czechami, uwalniając to państwo od stałej groźby okrażenia przez Niemcy, usunie barierę odgradzającą nas od Bałtyku i uczyni z nas państwo morskie. Ponadto zaś nowe granice wpłyną na zmianę oblicza kulturowego kraju. Gdy dotąd charakterystyczne piękno wyciszały na Polsce zaniedbane gospodarstwo i kulturalnie, ale większe i ludniejsze województwa środkowe i wschodnie, obecnie lepiej zagospodarowane dzielnice zachodnie kraju będą miały przewagę i będą nadawać ton całej Polsce.

Te krótkie uwagi dalekie są od wyczerpania treści pięknej i pożytecznej książeczki dr. Kielczewskiej i dr. Grodka, której przeczytanie każdemu gorąco polecamy. Broszura powinna być przetłumaczona jak najszybciej na języki obce, przede wszystkim na angielski i rosyjski.

Prof. dr Józef Kostrzewski

Przemysł chemiczny pracuje

Katowice (Polpress). Prawie wszystkie fabryki przemysłu chemicznego w okręgu śląsko-dąbrowsko-katowskim zostały już uruchomione. Nieczynna dotychczas fabryka superfosfatów w Katowicach-Bogucicach oraz fabryka amoniaku syntetycznego w Knurowie zostaną uruchomione w najbliższym czasie.

Aczkolwiek fabryki przemysłu chemicznego nie ucierpiały w związku z działaniami wojennymi jednak obecny ich stan techniczny przedstawia poważne braki. Gospodarka okupacyjna charakteryzowała się zaniedbaniami przy zupełnym braku inwestycji. Ponadto Niemcy wywieźli z poszczególnych fabryk niektóre nowoczesne aparaty. Na skutek tego wydajność produkcyjna fabryk nie może być szacowana wyżej jak 50—80%. W chwili obecnej spośród fabryk przemysłu chemicznego najbardziej rozwiniętą produkcję mają fabryki elektrochemiczne. Osiągają one już 75% produkcji przedwojennej. Przemysł chemiczny jest jednym z nielicznych przemysłów, który nie narzeka na brak inżynierów. Posiada również kompletne załogi robotnicze. Daje się odczuwać natomiast brak pomocniczych sił technicznych.

Paradoksy odbudowy

Zwycięskie zakończenie wojny pozwala nam skupić wysiłki w kierunku zlikwidowania skutków wojennej zawieruchy. Zniszczenie naszych miast jest w rzedzie strat materialnych, zadanych nam zbrodniczą ręką najeźdźcy bodaj boleśniejsze. Toteż sprawę ich odbudowy uważa się powszechnie za zagadnienie wielkiej doniosłości. — Dwa wielkie miasta Warszawa i Poznań ucierpiały najwięcej. Warszawę bandyci hitlerowscy zamienili w jedno wielkie rumowisko; w Poznaniu 45% domów uległo spaleniowi bądź znacznym uszkodzeniom.

Skromne stosunkowo środki — tak w sensie możliwości finansowych jak i zapasów materiałów potrzebnych dla odbudowy — stojące do naszej dyspozycji, wymagają ustalenia pewnej hierarchii w rozwiązywaniu tej sprawy. — Podziw i uznanie dla bohaterstwa Warszawy, fakt, że jest ona stolicą kraju skłania nas, by przyznać jej pierwszeństwo w odbudowie. — Ale jako naród biedny, naród wyniszczony do ostateczności nie możemy pozwolić sobie na to, by choć przez chwilę pozwolić zapanować uczuciu nad wymaganiami rozsądku. Skromne zasoby, jakie posiadamy, winniśmy — przynajmniej w tym pierwszym powojennym sezonie budowlanym — zużytkować najekonomiczniej. — A z gospodarczego punktu widzenia pierwszeństwo w korzystaniu z kredytów budowlanych należy się Poznaniowi.

Warszawę Niemcy „zoperowali” po swemu, „z metodą”. Przecież jeszcze tygodnie po upadku powstania palili i burzyli systematycznie dom za domem. Toież Warszawa trzeba odbudować od fundamentów. To co zostało w zniszczonych dzielnicach, to najwyżej materiał nadający się na rozbiórkę. — W Poznaniu jest inaczej. — Tu nie było czasu na systematyczność i metody. Palono co się dało na prędko i uciekano dalej. Poza tym bardzo wiele domów jest tylko uszkodzonych od pocisków. W znacznym odsetku domów są tylko uszkodzenia dachów, poza tym dom stoi. Na tę ostatnią kategorię należy w pierwszym rzedzie zwrócić uwagę. Jeśli w Warszawie nieodbudowanie w obecnym sezonie tego czy innego domu opóźni wprawdzie akcję odbudowy ale nowych strat nam nie przyczyni, to nie wyremontowanie uszkodzonych dachów w Poznaniu grozi w jesieni i w zimie szkodami, idącymi w setki milionów złotych. — Nie jest to sprawa, nad którą można by przejść do porządku. Jesteśmy zbyt biedni, by narażać się, choćby z pobudek najwznioślejszych, na niepotrzebne

straty. Sądzymy, że ministerstwo odbudowy przy rozdziale kredytów i materiałów budowlanych moment ten weźmie pod uwagę.

Artykułem — może najbardziej potrzebnym dla naprawy uszkodzonych domów jest drzewo. Trzeba wyremontować więzania dachów, trzeba powstawić okna i drzwi. Drzewem — jak wiadomo, dysponują dyrekcje lasów państwowych. — Otóż cena pobierana przez nie wydaje się nam wygórowana. 3 tysiące złotych za metr kubiczny kantówki, to sumka pokaźna. Na wykonanie zniszczonej konstrukcji dachowej potrzeba w zależności od wielkości dachu 20 do 40 metrów kub. Tymczasem Dyrekcja Lasów Państwowych uważa, że 3 tysiące złotych to jeszcze za mało i wstrzymuje dostawy drzewa w oczekiwaniu na ustalenie nowej, wyższej ceny. Paraliżuje to oczywiście ruch budowlany. Tam gdzie drzewo dostarczono, znaczą się w rachunkach, że 3 tysiące złotych traktuje się jako zaliczkę. Bez określenia przyszłej ceny. Odbiorca towaru, dajmy na to stolarz, nie wie ile wyniesie podwyżka 10, 20 lub 30% i dla ostrożności wkalikuluje w cenę wykonanych przez siebie okien czy drzwi 300%. Nie trzeba podkreślać, że tego rodzaju sytuacja nie ożywia specjalnie ruchu budowlanego.

Również brak dachówek i papy hamuje tempo pracy. Jak nas informują, cegielnie wyrabiające dachówki — nie mamy ich zbyt wiele — z powodu braku ludzi i opału pracują tylko dorywczo. To samo dotyczy fabryk papy dachowej, z których największa w Poznaniu dotychczas nie została uruchomiona. — Firmy budowlane zajęte przy remontach ciągle jeszcze skarżą się na brak robotników w ogóle, a sił fachowych w szczególności.

Wszystkie te paradoksy skłaniają nas do wysunięcia postulatu stworzenia w Poznaniu centralnej komisji, kierującej całością akcji odbudowy na wzór warszawskiego BOS'u (Biuro Odbudowy Stolicy). — (Istnieje wprawdzie u nas Komitet Odbudowy Poznania, ale żadnej żywej działalności nie przejawia.) Centralna komisja winna być wyposażona w odpowiednie kompetencje odnosnie przydziału materiałów, rozdziału kredytów, werbowania i przydziału ludzi do pracy. Powinna ona również przyjąć pełną odpowiedzialność, że wszelkie remonty o charakterze zabezpieczającym przeprowadzi się w ciągu bieżącego sezonu budowlanego.

J. B.

Rezolucje uchwalone na zjeździe pocztowców wzywają do pracy i potępiają reakcję

Pierwszy ogólnopolski zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Poczty, Telegrafów, Telefonów i Radia, jaki zakończył swe obrady w Poznaniu, uchwalił dwie rezolucje. Pierwsza z nich m. in. mówi:

„Blok 4-ch stronnictw politycznych: Demokratycznego, Ludowego, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej utworzył Krajową Radę Narodową i powołał Tymczasowy Rząd Polski jako jedyne i przez naród Polski uznane przedstawicielstwo do rządów w kraju i przeprowadzenia w nim reform w duchu politycznej i społecznej demokracji.

Tak jak w walce o wolność byliśmy jednolici, tak i w przyszłości jednolity i zwarty front demokratyczny będzie stał na straży praw już zdobytych, odbuduje i rozbuduje kraj w myśl potrzeb i interesów świata pracy.

Zjednoczone Związki Zawodowe — a w ich liczbie Związek Zawodowy Pracowników Poczty, Telegrafów, Telefonów i Radia Polskiego, jako obrońca interesów klasy pracującej, walczyć będą o przeprowadzenie wszystkich postulatów ludu pracującego.

Warunkiem poprawy ekonomicznej chłopów,

robotników i inteligencji pracującej jest całkowita odbudowa zniszczonego i zdewastowanego wojną życia gospodarczego państwa. Zw. Zaw. Prac. P. T. T. i R. dołoży wszystkich sił i starań, ażeby w dziele jak najszybszej odbudowy kraju przez zwiększoną wydajność i tempo pracy zająć jedno z pierwszych miejsc.

Na ataki i zakusy naszych wrogów z zewnątrz i wewnątrz kraju, przeszkadzających temu dziełu — Związek Zaw. Prac. P. T. T. i R. musi odpowiedzieć zwiększeniem czujności politycznej, wyłączeniem wszystkich sił dla odbudowy kraju, pogłębieniem i zacieśnieniem współpracy w zjednoczonych związkach zawodowych i dalszej walki o ugruntowanie jedności Narodu Polskiego”.

Druga rezolucja przeciwstawia się zbrodniczym występom reakcji i w zakończeniu mówi:

„Zjazd Zw. Zawodowego Prac. Poczty, Telegr., Telefonów i Radia przyłączył się do wielkiego protestu całego społeczeństwa polskiego przeciw tym zbrodniom, potępiając winnych w najostrzejszy sposób jako naśladowców hitleryzmu i domaga się od Rządu bezwzględnej wyeliminacji wrogów Narodu Polskiego — skądkolwiek oni by nie wywodzili się”.

Naprawianie ruszyli zwartą ławą nad Odrę i Nisę

Wieś Naprawa, 19. 6. (Polpress). Uboga wioska beskidzka Naprawa wypełnia wzorowo swoje zobowiązania w spółzawodnictwie, zorganizowanym w masowym przesiadaniu się na ziemie zachodnie. Jak wiadomo Naprawianie skierowali w czasie tegorocznego święta ludowego w Warszawie uroczyste wezwanie do wszystkich chłopów polskich. Rzucono pioniernie hasło: „Bracia ziemie na zachodzie”. „Dokonywamy zwienu nad Odrę i Nisę”. „Jedziemy zorganizowaną masą”.

W ślad za tym poszło natychmiast działanie. Już w kilka dni po ogłoszeniu swoich uchwał Naprawianie ruszyli nad Odrę i Nisę.

Grupa pionierów naprawskich chłopów przystąpiła od razu do pracy organizacyjnej w powiecie prądnickim na Śląsku Opolskim. Grupa ta współpracująca z tamtejszymi polskimi władzami dokonała dokładnego opisu opuszczonych gospodarstw w okolicy Prądnika (po niemiecku

Neustadt). Wybrano także miejsca osiedlenia się dla robotników z terenu całego pow. myślenickiego. Przesiedleńcy naprawscy postanowili założyć na Śląsku osadę Nowa Naprawa. Chłopi ruszyli tam ławą. W ciągu 10 dni wyjechało 128 rodzin — przeważnie koleją, niektórzy także pojechali furmankami.

Teraz wyruszyła znowu kolumna samochodowa 120 rodzin z Naprawy i sąsiednich wiosek: Łętownia, Malejowa, Toporzyska. Grupa 30 rzemieślników myślenickich i inteligentów pracujących udala się również do powiatu prądnickiego.

Chłopi obejmują tam gospodarstwa, a rzemieślnicy warsztaty w miasteczku, wokół którego powstają osady Nowej Naprawy. Zadaniem działaczy jest utworzenie spółdzielni, stworzenie kulturalnej i politycznej sieci organizacyjnej, która ułatwi osadnikom jak najszybsze przejście do normalnego trybu życia.

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Co się zwlecze — nie uciecze

Uwieńczył Laval
Dumną karierę
Ucieczką z kraju — bez szwanku —
Lecz gdy otworzą
Granice bariery
I opławią — Franko. —
Stefan Sojecki

System premiowy płac

Zapowiedź poprawy bytu i podwyżki płac drogą systemu premiowego przyjął świat pracy z dużą ulgą. Rzecz zasadniczą nie jest jednak suma złotych, osiągnięta za pracę lecz co można kupić za pieniądze zarobione.

Równoległe do mechanizmu płac, czynniki gospodarcze uruchomiły dwa instrumenty, hamujące wzrost cen rynkowych: zastosowano system premii towarowych i wysunięto hasło zwiększenia wydajności pracy.

Kontyngent towarów przeznaczonych na premie dla robotników, niewątpliwie wpłynie znikomo na ceny rynkowe, osłabiając popyt na towary, które dotychczas były drogie i niedostępne. Aby jednak zastosowanie norm i premii spełniło całkowicie swe zadanie i przyczyniło się do materialnej poprawy położenia klasy robotniczej, akcja ta będzie wymagała zastosowania takiego klucza, który by wyłączał wszelkie nieporozumienia. Premie muszą być premiami. Szablonowy ich rozdział byłby zasadniczym błędem kierowników fabryk. Aby nie zaprzepaścić owego cennego narzędzia polityki gospodarczej, należy wziąć pod uwagę następujące normy.

Premie, którymi wynagradza się pracę, powinny nie tylko uwzględniać ilość wytworzonego towaru, lecz również jakość produkcji, umiejętność zastosowania się do pokrewnych działów wytwórczości, wydajności pracy bez względu na kontrolę, współdziałanie i życie się z ośrodkiem pracy.

Drugim instrumentem poprawy sytuacji gospodarczej jest zwiększenie wydajności pracy w przemyśle. Alarmujące opinie publiczną cyfry statystyczne z ub. miesiąca, oceniające wydajność przemysłu na 15—20% przedwojennej produkcji przy 66%-wym stanie zatrudnienia, ulegnąć muszą gruntownej zmianie. Sądzić należy, że system premiowy będzie podjętą do dalszych wysiłków w kierunku wydajności pracy. Wprawdzie nie ma klucza, rozwiązującego idealnie zagadnienie premii i płac, ale sprawiedliwe stosowanie stawek premiowych powinno wyrzucić pewien nacisk psychologiczny na robotnika i pobudzić jego ambicję w kierunku osiągnięcia najlepszych wyników.

Ryc.

Praca w Lidze Morskiej obowiązkiem każdego Polaka

Morze było zawsze źródłem naszych najżywczej interesów narodowych. Oparcie Polski o Bałtyk nakłada na całe społeczeństwo obowiązek czuwania i współdziałania na szerokiej płaszczyźnie w zakresie spraw morskich. Nie wystarczy samo zrozumienie zagadnienia — czynny udział w pracach Ligi Morskiej jest realną drogą do osiągnięcia celu. W Poznaniu reaktywowano ostatnio okręg Ligi Morskiej i Kolonialnej. Prezesem okręgu został prof. dr Kowalenko, zasłużony działacz i pionier idei morskiej wśród społeczeństwa wielkopolskiego. Na zebraniu inauguracyjnym Ligi Morskiej dr Kowalenko wygłosił referat, w którym przedstawił działalność Ligi przed wojną i jej wpływ na młodzież jako czynnika, z którego wywodzi się przyszli marynarze i pionierzy handlu zamorskiego. Chwilą ciszy uczczono pamięć prof. Pawłowskiego, niestrudzonego pracownika i propagatora morza, zmarłego w latach okupacji. Jako zadania na najbliższy okres wyznaczono: organizację „Święta Morza” i uruchomienie przystani L. M. w Kiekrzu.

Liga Morska w Poznaniu wspólnie z Polskim Biurem Podróży „Orbis” organizuje w związku z uroczystościami „Dni Morza” pociąg popularny z Poznania do Sopotu. Cena karty uczestnictwa łącznie z opłatą na cele Ligi Morskiej oraz kosztami manipulacyjnymi wynosi 129.— w obie strony. Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela wyłącznie Biuro Podróży „Orbis” w Poznaniu, Plac Wolności 3.

Pogotowie Obrony Fizyciologicznej obowiązuje nadal

W związku z licznymi zapytaniami — Komenda OPL biernie stoi. m. Poznania wyjaśnia, że zniesienie zaciężnienia na terenie miasta nie jest równoznaczne ze zniesieniem pogotowia OPL, które nadal obowiązuje. Z uwagi na to zakazuje się rozbieranie schronów publicznych, zanieczyszczanie basenów przeciwpożarowych oraz niszczenia wszelkiego sprzętu OPL.

Z życia Wielkopolski

Minister Kultury w Skokach

Skoki. W dniu 4 czerwca br. minister Kultury i Sztuki Zaleski wizytował szkołę zdobniczą w Skokach. W imieniu powiatu powitał ministra starosta powiatowy mgr Zdzisław Dółkowski w otoczeniu przedstawicieli miasta Wągrowca i Skoków.

W szkole zdobniczej w Skokach, bardzo malowniczo położonej, pracuje już wielu młodych artystów.

OBORNKI

Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza Polskiego w Obornikach urządza wieczornice żołnierskie. Na program wieczornicy złożyły się: produkcje fortepianowe uczennicy gimnazjalnej Zenkerówny, śpiewy chóru obornickiego im. Dembińskiego, tańce regionalne Drużyny Harcerskiej, odczyt na temat odrodzenia wojska polskiego, oraz deklamacje i monolog Związku Walki Młodych. Czysty zysk przeznaczono na potrzeby rodzin, których żywiciele znajdują się w Armii Polskiej.

WRZEŚNIA

Życie spółdzielcze. Obok istniejącej spółdzielni rolniczej „Rolnik” powstała we Wrześni spółdzielnia spożywców „Robotnik”. Jej skład znajduje się w centralnym punkcie miasta. Poza tym rozwija działalność oddział gospodarczy „Społem”.

Czyn patriotyczny. Ob. Gedeck przechował w ratuszu 12 sztandarów z drzewcami różnych organizacji. Niestety sam nie doczekał się wolności. Schorowany, zmarł, przybity nieszczęściami, które go spotkały, tj. po wzięciu do obozów koncentracyjnych żony i syna.

Ruch osiedleńczy. Urząd repatriacyjny przy organizacji i pomocy Oddziału Polskiego Związku Zachodniego wysłał na tereny zachodnie ponad 300 osadników, przeważnie rolników. Mimo napotykaną trudności ruch ten przybiera na sile. Września posiada patronat nad osiedlaniem w powiecie starogrodzkim.

- * Dr Mossakowski, lekarz dentysta, przyjmuje przy ul. Matejki 60, II p. od godz. 9-13.
- * Dr Mieczysław Łuziński, neurolog, przyjmuje obecnie Plac Wolności 4 od 3-5.
- * Dr med. Julian Rosner, kierownik Kliniki Dermatologicznej Uniw. Pozn. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Sew. Mielżyńskiego 23 w godz. 12-1 i 15-17.
- * Adwokat Stanisław Czajkowski przeniósł kancelarię adwokacką z Wągrowca do Poznania, ul. Spokojna 12, m. 9.
- * Adwokat Damazy Graczy wrócił. Kancelaria znajduje się przy ul. Marszałka Focha 47, m. 4, II piętro. Godziny biurowe od 9-15.
- * Tadeusz Gromadziński, budowniczy, rzeczoznawca budowlany, Poznań, ul. Kossaka 2, m. 2 wykonuje rysunki i kosztorysy na remont budynków oraz przeprowadza oszacowania szkód.
- * Kursy Handlowe Jaroszkiewiczów urządzają kursy stenografii, pisania na maszynie i języka angielskiego. Zgłoszenia Pl. Wolności 2.
- * Hurtownia Papieru i Galanterii B. Gryniecki, Wrocławska 38, kupuje wszelkie papiery, galanterię, dewocjonalia, zabawki i struny. Zeszyty w dowolnej ilości.
- * Fabryka konfekcji damskiej i męskiej Dr Makus & Co. w Poznaniu jest uruchomiona. Zgłoszono się mogą pracownicy krawiecy z własną maszyną do pracy domowej w biurze ul. Strusia 8, m. 3. Kartki żywnościowe I kategorii. Za wydajną pracę premie.
- * Przedsiębiorstwo budowlane i posadzkowe, parkietowe, poszukuje pracowników parkietarzy do naprawy w posadzkach parkietowych oraz murarzy i robotników do robót budowlanych. Zgłoszenia Piekary 12a.

Uroczysty pogrzeb zamordowanych

W dniu 20. 10. 1939 r. zostało straconych przez zbrodniarzy niemieckich na Rynku w Środzie 10 obywateli Zaniemyśla: 1. Sobieszycki Adolf, bankowiec, 2. Bilski Stanisław, bankowiec, 3. Mika Józef, bankowiec, 4. Nawrocki Norbert, nauczyciel, 5. Właziński Kazimierz, kierownik szkoły, 6. Kędziora Józef, nauczyciel, 7. Balcerowicz, nauczelnik poczty, 8. Kasperski Mieczysław, emeryt, 9. Majewski Wacław, fryzjer, 10. Pawlak Józef, kupiec.

Te niewinne ofiary zbrodni hitlerowców spoczywały dotychczas w Środzie na łące, na której zbrodniarze zatarli wszelki ślad mogiły.

Obecnie zwłokom tych ofiar zgłotował Zaniemyśl uroczysty pogrzeb przy udziale tłumów

ludności z okolicy, towarzystw i organizacji oraz przedstawicieli władz.

W dniu 9 bm. sprowadzono zwłoki 10 ofiar do Zaniemyśla, gdzie na Rynku ludność oddała im hołd, po czym przemawiał ob. starosta Gaworski ze Środy, ob. Kosiński, komendant wojenny miasta oraz ks. prob. Nawrocki, który imieniem tut. obywatelstwa żegnał ofiary.

Po przemówieniach kondukt żałobny udał się do kościoła, gdzie po złożeniu trumien na katafalku odbyła się żałobna msza św. za spójność dusz pomordowanych.

O godz. 15-tej złożono zwłoki pomordowanych obywateli Zaniemyśla do wspólnej mogiły na cmentarzu parafialnym. (o)

Kronika poznańska

Sprawa odbudowy miasta główną troską Miejskiej Rady Narodowej

Siedmym z kolei posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej m. Poznania odbyło się w dniu 18 bm.

Klub P. P. R. wprowadził nowych radnych w liczbie 9. W skład Rady weszli: ob. Taracha, Walentek, Śliwiński, Koch, Marchewczy, Rościszewski, Szymanek, Skwieciński i Szatopieta.

W miejsce ob. Nadobnika, który zrezygnował ze stanowiska 2 wiceprezesa z uwagi na zajmowane stanowisko wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz pośła do K. R. N. Stronnicstwo Ludowe postawiło kandydaturę inż. Aleksandra Świerczyńskiego. Plenum kandydaturę zatwierdziło.

W miejsce ob. Andrzejewskiego, jako kolegialnego członka Zarządu Miejskiego wybrano ob. Jakubowskiego z O. K. Z. Z.

Długą dyskusję wywołała sprawa odbudowy Poznania, którą referował wiceprezydent ob. Cieśliński. Referent przedstawił przeszkody w ruchu odbudowy i stwierdził, że obecnie sprawa weszła na tory realizacji. Suma, jaką miasto otrzymało z Ministerstwa Odbudowy, wynosi 10 milionów złotych, a na trzeci kwartał br. po 5 mil. zł miesięcznie. Dysponując tak niewielką sumą, wypracowano plan, który będzie obejmował kolejno: usuwanie gruzów z miejsc groźących niebezpieczeństwem, oczyszczanie głównych arterii komunikacyjnych, odbudowę budynków urzędowych i zabezpieczanie obiektów zabytkowych, a w końcu budowę domów mieszkalnych. W celu usprawnienia akcji usuwania gruzów uruchomiono już miejscami kolejki wąskotorowe (Wały Jagiełły), oraz zatrudniono grupę jenców w liczbie 200-tu osób. Ministerstwo przyrzekło dostawę 5-ciu samochodów.

Ob. Cieśliński stawiał trzy wnioski dotyczące odbudowy miasta: przystąpienie Zarządu Miejskiego do spółki budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością, mającej na celu dostarczanie materiałów budowlanych. Spółka nosiłaby nazwę „Centrali Materiałów Budowlanych” z siedzibą w Warszawie.

Działalność tej spółki obejmowałaby tylko województwa poznańskie i gdańskie z tym, że głównymi udziałowcami byłoby miasto Poznań i Gdańsk, poza Bankiem Spółek Zarobkowych. Udziałowca musiałby wpłacić tytułem udziału kwotę 3 mil. złotych; drugi wniosek poddawał projekt utworzenia przedsiębiorstwa budowlanego na terenie miasta, na zasadach spółdzielni. Głównym inicjatorem byłby Zarząd Miejski. Trzeci

wniosek przewiduje podwyższenie płac pracownikom technicznym zatrudnionym w dziale budowlanym bez przekroczenia taryfy ustalonej przez wydział przemysłowy.

Pierwszy wniosek przyjęto z tym, że trzech delegatów M. R. N. wyjedzie do Warszawy i zawrze kontrakt po dokładnym zapoznaniu się z całością sprawy. Na delegatów wybrano: ob. Cieślińskiego, Walentka i Seydlitz. Drugi wniosek przekazano do rozpatrzenia komisji prawnej i odbudowy miasta. Wniosek trzeci przyjęto.

Prezydent Maciejewski przedstawił pismo z Warszawy, dotyczące upaństwowienia Opery Poznańskiej. W wyniku dyskusji postanowiono zredagować odpowiedni wniosek do Ministerstwa Kultury i Sztuki o utrzymanie Opery pod zarządem miasta.

Wniosek w sprawie upaństwowienia Zakładów Siły Światła i Wody, oraz innych obiektów miejskich, przekazano do komisji.

Z kolei ob. Maciejewski referował sprawę wyżywienia byłych więźniów politycznych oraz wdów i sierot po więźniach. Wniośm przyznano karty żywnościowe kategorii pierwszej, a wdowom i sierotom kat. I. rodzinnej. Interwencja w tej sprawie może nastąpić tylko u Ministra Aprowizacji. Dalszą część sprawozdania dotyczyła odbudowy mostu Uniwersyteckiego, udzielenia opieki społecznej byłym więźniom politycznym, połączenia autobusowego ze Staroleką oraz promy przez Wartę do Staroleki.

W kwestii udzielenia pożyczki dla pracowników Zarządu Miejskiego zabrał głos ob. Ślapeczyński. Ustalono, że pożyczka wynosić będzie dla każdego pracownika 1.000 zł bez względu na zajmowane stanowisko.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę komornego, pobieranego przez administratorów i właścicieli domów. *Miejska Rada Narodowa uchwaliła, że w myśl wydanego dekretu o sprawach mieszkaniowych nie wolno pobierać czynszu wyższego jak w 1939 roku.* Ponadto poruszono sprawę godzin otwarcia sklepów i wypłat zapomóg wdowom i sierotom po poległych w obronie kraju w latach 1939-1945.

Dyskusja na temat działalności spółdzielni „Społem” zakończono obradami. E. C.

Twarog i jajka na kartki żywnościowe

Od dnia 18 bm. sprzedają sklepy rozdzielcze na kartki żywnościowe po 2 jajka na kat. I odcinek 37 różne, oraz po 250 g twarogu na kat. II odcinek 26 różne i na kat. III. odcinek 18 różne.

Przypominamy o szczepieniu przeciwdurowym

Stwierdzono, że w wielu rejonach ludność bardzo opieszale zgłasza się do szczepień przeciwdurowi brzusznemu, odkładając najwidoczniej poddanie się szczepieniu na ostatnią chwilę.

Aby uniknąć tłoku należy zgłosić się jak najwcześniej, tym bardziej, że przeważnie trzeba dokonać szczepienia dwukrotnie. Po upływie tygodnia szczepi się ponownie te osoby, które nie były szczepione w roku ubiegłym.

Uwaga, zakłady przemysłowo - przetwórcze

Miejski Wydział Przemysłowy wzywa wszystkie zakłady przemysłowo-przetwórcze na terenie miasta Poznania do złożenia wykazu w podwójnym wykonaniu wszystkich maszyn, urządzeń itp., które uległy do 10-go czerwca br. rekwizycji i wywozowi.

W wykazie należy podać nazwę przedmiotu, markę fabryczną, numer i dalszy opis techniczny, oraz o ile możności wskazać miejsce, do którego przedmioty zostały wywiezione. Wykazy muszą zakłady przemysłowe branży spożywczej nadesłać natychmiast do Urzędu, przy ul. Chelmońskiego 10 pokój 1.

Milicji nie wolno znieważać

Sąd Grodzki w Poznaniu rozprawił w ubiegłym tygodniu sprawę ob. Heleny Pawlickiej, urodzonej w roku 1894 w Poznaniu, oskarżonej o to, że w pierwszej połowie maja br. w czasie sprzeczki domowej znieważała Milicję Obywatelską, używając słów, godzących w dobre imię Milicji. Za czyn ten, w myśl art. 255 § 1 Kodeksu Karnego o znieważeniu władz bezpieczeństwa sąd skazał oskarżoną na 6 miesięcy aresztu i 300 złotych grzywny.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
Środa i czwartek, 20 i 21 bm., godz. 18-ta — „Krawiacy i górale”.

Teatr Polski
Środa i czwartek, 20 i 21 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.
Środa, 20 bm., godz. 16-ta — „Kubus kowalem” — (bilety wysprzedane).

Czwartek, 21 bm. — Teatr nieczynny.

Piątek, 22 bm., godz. 18-ta — Bajka w 3 aktach pt. „Śpiewak leśny” z prologiem młodocianego autora Henryka Zachowskiego.

Rozsprzedają bilety zajmują się harcerze poznańscy. Cena biletu 4 zł. Całkowity dochód z przedstawienia na „Odbudowę miasta Poznania”.

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Dr Murek” — od godz. 16-tej.

Polonia — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.

Warta — „Dr Murek” — od godz. 15-tej.

Wolność — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

Czwartek Literacki

Najbliższy Czwartek Literacki (dn. 21 bm.) w Sali Biblioteki Miejskiej — o godz. 18-tej, poświęcony będzie literaturze węgierskiej w tłumaczeniu Tadeusza Fangrata. — Ze względu na służbowy wyjazd red. Żytomirskiego, przewidzianego jako prelegenta, słowo wstępne wygłosi Alicja Iwańska. Recytować będą: Zofia Barwińska, Lech Stepowski, Stefan Drewicz.

II Koncert Rozgłośni Poznańskiej

W niedzielę, 24 bm., o godz. 11-tej, Polskie Radio urządzi w Auli Uniwersytetu Poznańskiego — drugi wielki koncert publiczny, w którym wezmą udział: Powiększona Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Mariana Obsta oraz soliści: wiolonistka Maria Szrajberówna, Helena Strońska-Doruchowa — śpiew, wirtuoz klawetowy Józef Madeja i młody utalentowany tenor Kazimierz Jankowski.

Przedsprzedaż biletów rozpocznie się we wtorek 19 bm., w biurze „Orbis”, pl. Wolności 3 — oraz w Dyrekcji „Polskiego Radia”, ul. Berwińskiego 5 — pokój 2.

Towarzystwo Literackie

Zarząd Muzeum Miejskiego przystępuje do wznowienia działalności Towarzystwa Literackiego im. J. Kasprzowicza. Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 18-tej w gmachu Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki, przy ul. Śniadeckich 60.

Biura redakcji i administracji „Głosu Wielkopolskiego”

przenieśliśmy do lokalu przy ul. Wyspiańskiego 10 I p.

Nowy nasz numer telefonu 62-70.

Sprawy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego”, sprzedaży i rozdziału gazet załatwia w dalszym ciągu biuro kolportażu mieszczące się nadal przy ul. Bukowskiej 3.

„Restauracja w Pasażu”

W tych dniach nastąpiło otwarcie nowej placówki gastronomicznej w Poznaniu p. n. „Restauracja w Pasażu” (pomiędzy ulicami Ratajczaka i Piekarami). Wnętrze restauracji, mieszczącej się w podziemiach kina „Apollo”, urządzone zostało z niespotykanym dotychczas w naszym mieście smakiem artystycznym, a na szczególne wyróżnienie zasługujące nowoczesne wyposażenie kuchni w elektryczne chłodnie, rzeźnię, szatnię z łazienką dla personelu itp. Niepowszednia atrakcja dla gości stanowi piękny, pobliski ogród, w którym koncerty doskonały zespół muzyczny. Właścicielem lokalu jest znany muzyk ob. L. Gbiórczyk, b. właściciel „Italii”.

KOMUNIKATY

— Szkoła Przeposobienia Spółdzielczego w Poznaniu, ul. Przebieg 2. Rozpoczęcie roku szkolnego w dniu 25 bm. o godz. 17-tej. Do dnia rozpoczęcia nauki kancelaria przyjmuje dalsze zgłoszenia kandydatów.

— Jacht-Klub Wielkopolski organizuje dla członków klubu kurs żeglarski w Kiekrzu. Zgłoszenia w piątek dnia 22 bm., Rynek Łazarski 8/10 w godz. od 17-19-tej.

— Właściciele pojazdów konnych, zamieszkujących na terenie m. Poznania i gmin dołączonych do miasta wzywa się do zgłoszenia zapotrzebowania na uprząż roboczą.

Zgłoszenia przysyłać do Urzędu Apropowizacji i Handlu — Referat Włókienniczy, Skór i Obuwia — przy ul. Niegolewskiego 17, w terminie do dnia 25 bm. Przy zapotrzebowaniu podać ilość posiadanych koni, oraz ilość posiadanej uprząży w dobrym stanie i wymagającej naprawy.

Zebrania w dniu 22 czerwca

Miejski Komitet Robotniczy P.P.S. o godz. 18-tej w lokalu przy ul. Kolejowej 4a w sali wykł. P. K. P.

Związek Zaw. Pracowników Sądownictwa, Adwokatury i Notariatu o godz. 18-tej w lokalu ob. Stojczykowej w Poznaniu, ul. W. Garbary 13.

Sekcja Piłkarska R. K. S. „San” o godz. 19-tej przy ul. Chelmońskiego 1, III ptr.

* Gdzie można nabywać cement i wapno hydrauliczne? Ministerstwo Przemysłu, Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Poznaniu, podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych w dostawie cementu i wapna hydraulicznego, że przystąpiło do organizacji aparatu zbywczego na terenie Poznania i województwa poznańskiego.

Wszelkie zapytania w tej sprawie należy kierować do biura oddziału w Poznaniu, które tymczasowo mieści się przy ul. Dąbrowskiego 86, m. 8.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje się od godz. 8-mej do 12-tej.

Dr med. KAROL RYDLEWICZ — specjalista chorób kobiecych i położniczych przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 1-4. Poznań, ul. Słowackiego 26 m. 9.

Mgr ANDRZEJ AU — rzecznik patentowy uruchomił kancelarię i przyjmuje zgłoszenia wynalazków wzorów i znaków towarowych. Poznań, ul. Szamotulska 34.

„HUTA POKOJ”. Biuro Sprzedaży Stali uznane przez Centro - Stal w Katowicach podaje do wiadomości, że składnica stali mieści się w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 18 w podwórzu, i dostarcza stal szybkoociekłą, narzędziową, maszynową, rezerwową, żelazo i stal ciągniętą na wałki transmisyjne, elektrody i wiertła.

TOWARY eleganckie i w dobrym stanie kupisz korzystnie lub sprzedasz z zadowoleniem oraz wszelkie pośrednictwo załatwisz korzystnie w znanym komisje Dąbrowskiego 10.

200 ŁÓŻEK, szafy itp. meble sprzedaje Składnica mebli W. Garbary 52, podwórze prawo.

APARAT niwelacyjny sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski 24.

KUCHNIE używane sprzedam zaraz. Zgłoszenia Ogrodowa 4-20.

ANTYCZNE użytkowe przedmioty, srebra, brązy, kryształ, obrazy, dywany, tkaniny, kupuje — sprzedaje, przyjmuję komis. — Antykarnia „Lamusa” Sieroca 5-6, narożnik Paderewskiego.

SYPIALNIE sprzedam używaną zaraz okazjynie. Stan dobry. Zgłoszenia ul. Szewska 1 (Restauracja). 12

WYSIEDLENIE pragnie nabyć łożko żelazne, stół, szafę i inne sprzęty wyłącznie w gatunku najlepszym. Oferty pod Nr 24 do Głosu Wielkopolskiego. 28

SZKŁO DRUTOWE, dachowe lub 5 mm i kit kupię. Śledziński. Wronecka 17. 33

KORKOWCE, autówki, kłapki, klipy wyrabiam, sprzedaję, Marcinia, W. Garbary 54, drugie podwórze. 37

PRZEDSIĘBIORSTWO Robot Elektrotechnicznych „Energia”, ul. Pocztowa 23, wykonuje instalacje dla siły i światła. Posiada wielki wybór lamp dla lokali i biur. 4-1-4

PRZYSIEGLY TŁUMACZ polskiego, niemieckiego i angielskiego dokumentów, poda, legalizacja odpisów. Drużbacki 1 m. 7. 42

JAN CHALUPKA homopata, wrócił z Warszawy, mieszka: Poznań, Lipowa 1 (Dębica). 43

Znana od dawna w Poznaniu pod firmą „EMKAP” Maria Mielczarek, przy ul. Wrocławskiej 30 największa oczyszczalnia pierza i puchu czyni uruchomioną. Również czyni i sprzedaje pierza puchu, pościeli, oraz wyrób kolderii białiny pościelowej. 35

PRZEWOZY miejscowe i międzymiastowe kołmi i samochodami załatwia P. P. T. Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 12 (teren C. Hartwig). 16

POLSKI CZERW. KRZYŻ Okręg Wlkp., pl. Asnyka 5 przyjmie do pracy w dziale gospod. 2 silnych mężczyzn. Pełnomocnik. 34

TEATR POLSKI poszukuje natychmiast gońca z rowerem. Zgł. Teatr Polski. 44

OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Drog Wodnych poszukuje techników — mechaników. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci obeznani z budową statków i łodzi oraz z praktyką warsztatową. Warunki do omówienia Zgł. pismem lub ustnie przyjm. Oddział Nurtowo-Mechaniczny Wydziału Drog Wodnych — Poznań, ul. Mickiewicza 29 w godzinach od 10-14. 45

Potrzebna młodsza BIUROWA. „Energia” Poczta 23. 27

WYTWORNIA Konfekcji Damskiej M. Malinowski, Słowackiego 17 m. 7. Przyjmuje krojecznie na suknie, bluzki oraz samodzielnie krawcowe, rzeźniarki, uczennice. 22

HOŁENDERSKO - POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Poznań, ul. Bukowska 49-51. Przyjmuje na dogodnych warunkach: murarzy, dekarzy, dla zamieszkalowych pomieszczeń i utrzymania zapewnione na miejscu. 26

RESTAURACJA — BAR „WOJTEK”, ul. Chelmońskiego 2, poszukuje od zaraz dwie pomocnice do kuchni. 46

CZELADNIKÓW krawieckich poszukuje na spódnice marynarki Walerian Głowacki, ul. Dąbrowskiego 46 wejście z Rynku. 32

MASZYNISTKA rutynowana, znająca wszelkie prace biurowe, szuka posady (ewent. z własną maszyną). 24

KASJERKA energiczna, młoda. Perfekcyjna maszynopis. Dobre polecenia. Przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wlkp.” Nr. 23. 25

Adres Redakcji: Poznań, ulica Wyspiańskiego 10, I piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 62-70 (nocny 17-28 i 15-30) — Telefon Administracji 78-64